

1st Angolan Festival 16-18.11.2012 w Krakowie



Kilka dni już minęło od zakończenia I Angolskiego Festiwalu w Krakowie, a ja wciąż nucę pod nosem „tchuna baby, tchuna baby” i spaceruję po domu krokiem semby... Ale po kolei.

Wszystko zaczęło się w piątkowy wieczór 16 listopada od imprezy w klubie Prominent. Anna Urbasek i Fabio Bravo powitali przybyłych gości i przedstawili DJ-ów festiwalu: JunioRa FransisCo (z Curaçao), Justinę (z Krakowa) i Stou (z Wybrzeża Kości Słoniowej). Następnie zaprezentowali się instruktorzy tańca: Miguel Monteiro i Susana Amado z Portugalii, Paulo Cruz i Sevetlana Zamora z Angoli oraz krakowscy nauczyciele: Anna Stachurska i Piotr Kunicki (z Pade Styl), Alicja Szyklarz tańcząca z Fabio (z LofToDance), Krzysztof Czugała i Iwona Smyk (z Wydziału Tańca) oraz Sławek Wienckiewicz z Mileną Jakubowską (z Katowic). Do powitań dołączył się organizator festiwalu, miłośnik i promotor tańców angolskich w Polsce, Michał Górka. Poza „częścią formalną” tańczyliśmy oczywiście dużo w rytm oryginalnej muzyki serwowanej przez DJ-ów. Tego pierwszego wieczoru niektórzy czuli się jeszcze trochę niepewnie, ale byli i tacy, którzy doskonale radzili sobie na parkiecie, dowodząc że nie od dziś tańczą kizombę i sembę. Dodam, że niektórzy wielbiciel afrykańskich rytmów przyjechali na festiwal aż z Holandii, Włoch, Irlandii, Francji czy Portugalii.



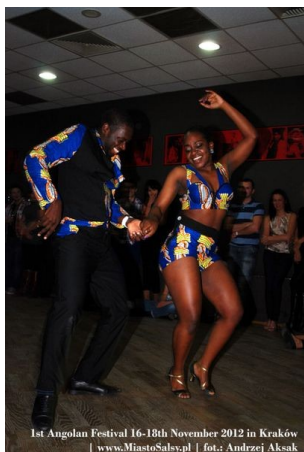
Kolejny dzień należał do Miguela i Susany, którzy tanecznym krokiem opanowali przestrzeń szkoły Sempre Taniec & Fitness. Alternatywę dla nich stanowił duet - Paulo i Sevetlana, którzy uczyli funany, kuduro i afro house



w pobliskiej sali szkoły Choy Lee Fut. Nieodległa lokalizacja tych miejsc ułatwiała przemieszczanie się pomiędzy nimi. Osobiście pozostaję pod ogromnym wrażeniem zajęć Susany i Miguela, którzy zauroczyli mnie energią, poczuciem humoru i mądrze przygotowanym programem. W ciągu godziny uczyli nas kilku konkretnych figur oraz poprawiali „ogólne wrażenie” i technikę tańca. Po przerwie obiadowej na scenę wkroczyli pozostali instruktorzy (Alicja i Fabio, Anna i Piotr), którzy kontynuowali z nami podróż przez

1st Angolan Festival 16-18.11.2012 w Krakowie

krainę tańców z angolskiego kręgu. Zajęcia odbywały się na pięciu poziomach: początkującym, średnim - niższym, średnim, zaawansowanym i otwartym dla wszystkich.



Wieczorem spotkaliśmy się ponownie w Prominencie na głównej imprezie festiwalu. Zobaczyliśmy pokazy: Sevetlanę i Paula w dynamicznej i zabawnej sembie oraz Susanę i Miguela w zmysłowej, oryginalnej, choreografii, będącej teatralną niemal interpretacją tarraxinhy. A potem na parkiecie prawie do rana bawił się tłum rozkołysanych par, a DJ-e rywalizowali w konkursie na najlepszego z nich.



Niedziela to druga odsłona warsztatów, które zaczęły się od zaawansowanej kizomby i semby oraz pracy nad ruchem ciała w tarraxinhy i kizombie (zajęcia prowadzone przez zagranicznych gości). Po obiedzie w sali Choy Lee Fut kizombową pałeczkę przejęli Iwona i Krzysztof oraz Milena i Sławek. W tym samym czasie JunioR propagował zouka (w oryginalnej, karaibskiej wersji) w szkole Sempre, a Sevetlana i Paulo poprowadzili zwariowane, zabawne animacje tradycyjnych tańców afrykańskich. Te ostatnie, niezwykle dynamiczne zajęcia, okazały się świetnym sposobem na „mocne” zakończenie części warsztatowej.



A potem niestety nadszedł czas pożegnania (znów w gościnnym Prominencie) i podsumowania. Dla mnie festiwal był świetną zabawą, podczas której sporo się nauczyłam, wytańczyłam za wszystkie czasy, poznałam charyzmatycznych instruktorów i miłośników angolskich rytmów z różnych stron świata.

1st Angolan Festival 16-18.11.2012 w Krakowie



Maria Dybicz
zdjęcia: Andrzej Aksak
MiastoSalsy.pl

29.11.2012